



6 – 7 czerwca w Diecezjalnym Sanktuarium Pana Jezusa Frasobliwego w Rosi rekolekcje przeprowadził znany charyzmatyk z Ugandy (Afryka) ks. John Bashobora. Udział w rekolekcjach wzięli wierni zarówno z Białorusi, jak i zza granicy.



Podczas rekolekcji ks. John „powalił na kolana” tłumy ludzi. Wierni przystąpili do sakramentu Pokuty, którego udzielały dziesiątki kapłanów. Wielu po raz kolejny otwarło się na łaskę Bożą.

Jak zaznaczył sam ks. Bashobora, to nie on uzdrawia ludzi - czyni to zmartwychwstały Bóg. Zdaniem rekolekcjonisty, po to, żeby człowiek mógł otrzymać duchowe bądź fizyczne uzdrowienie, konieczna jest wiara, bycie otwartym na działalność Boga i umieszczenie Jego na pierwszym miejscu w swym życiu.

W uroczystość Pięćdziesiątnicy 8 czerwca na zakończenie rekolekcji w Rosi ks. bp Aleksander Kaszkiewicz udzielił błogosławieństwa licznie zgromadzonemu ludowi Bożemu.

Hierarcha, pamiętając o swoich wiernych, w drodze powrotnej z Wołkowyska, gdzie udzielał sakramentu Bierzmowania, odwiedził Roś. Zwracając się do obecnych, zachęcił ich modlić się w intencjach Ojca Świętego o pokój, gdyż w tym samym czasie odbywało się historyczne spotkanie przywódców Palestyny i Izraela w Watykanie. Następnie arcybiskup pomodlił się o pokój na całym świecie modlitwami „Ojcze nasz” oraz „Zdrowaś, Maryjo”.

Biskup Aleksander serdecznie podziękował ks. Johnowi Bashoborze, który na przeciągu dwu dni karmił słowem Bożym i wspierał duchowo wiernych na Białorusi. †

8 czerwca w uroczystość Zesłania Ducha Świętego ks. John Bashobora odwiedził także Lidę,

dokąd go zaprosił proboszcz parafii ks. Józef Hańczyc. Przed ludzką świątynią zebrało się ok. 12 tys. osób. Spotkanie modlitewne rozpoczęło hymnem do Ducha Świętego „Veni Creator” oraz wspólnym Różańcem, następnie parafialny chór ruchu „Gloriosa Trinita” wystawiał Boga śpiewem.

We Mszy św. udział wzięło ponad trzydziestu kapłanów. W homilii ks. Bashobora opowiedział o Duchu Świętym i Jego mocy, z którą zsyła On swe dary na uczestników uroczystości Pięćdziesiątnicy, zebranych na placu przy kościele Świętej Rodziny.

Kapłan wyraził swą wdzięczność władzom za możliwość odwiedzenia Białorusi. Gość z Ugandy opowiedział o przyczynach duchowych i fizycznych chorób, które, wg niego, pojawiają się z powodu braku wybaczenia swym bliskim. Zachęcał wiernych starać się bardziej zauważać siebie nawzajem, sąsiadów nazywać bratem, siostrą, mówić im, iż Pan Bóg kocha ich takimi, jacy oni są.

Spotkanie modlitewne skończyło się zawołaniem o zesłanie Ducha Świętego na obecnych oraz indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Ks. Jerzy Górski powiedział, że podczas Eucharystii i adoracji miało miejsce wiele fizycznych oraz duchowych uzdrowień: tak na przykład sparaliżowany mężczyzna zaczął chodzić, a kobieta, która cierpiała na stwardnienie rozsiane, odczuła siłę i bez niczyjej pomocy potrafiła stać na nogi.